



Chojnice 21.10.2015

List otwarty do Burmistrza Miasta Chojnice

W dniu wczorajszym odsłonięto tablicę pamięci w chojnickiej Dolinie Śmierci, która stanowi element martyrologii naszego narodu w latach 1939-1945. Miejsca pamięci narodowej na ziemi chojnickiej, ogniskują zainteresowanie naszego stowarzyszenia od chwili jego powstania.

Z mediów w dniu 16 października 2015 r. dowiedzieliśmy się, jak i pozostali mieszkańcy miasta o uroczystości odsłonięcia wspomnianej tablicy. Władze Miasta, ani Pan osobiście, ani też inicjatorzy nie podali nowej treści napisów na tablicy pod konsultacje społeczne i jest to istota naszego listu otwartego. Żyjemy w społeczeństwie wiedzy i wysokich technologii, gdzie podanie do wiadomości na konferencji prasowej czy też na stronach internetowych Miasta i w lokalnych mediach, mogłoby się przyczynić do wzbudzenia zainteresowania mieszkańców i historyków oraz politologów sprawą ofiar Doliny Śmierci, zagadnieniem przecież tak istotnym, jak nowa treść, która będzie rzutowała na stan świadomości politycznej i pamięci zbiorowej. Apelujemy do Pana, aby w przyszłości, władze Miasta Chojnice podawały podobne inicjatywy pod konsultacje społeczne z odpowiednim wyprzedzeniem pozwalającym na udział w debacie, nad tak istotnymi zagadnieniami dla społeczności lokalnej, jak najszerszym środowiskom. Ważne jest też, aby unikać w takich sprawach pośpiechu, a Państwo złożyliście prośbę do IPN w sierpniu bieżącego roku. W naszej opinii, ani IPN, ani też lokalne środowiska nie mogłyby w tym czasie ukazać nowej wiedzy o tamtych wydarzeniach.

Jednocześnie, wyrażamy zadowolenie, że Miasto wyszło z inicjatywą zmiany wcześniejszej treści napisów i prośbą o ich weryfikację do Instytutu Pamięci Narodowej, żałujemy jednak, iż Miasto zapomniało o lokalnych historykach. Niestety, o ile dotąd tablica przedstawiała dane nieprawidłowe, szczególnie w kwestii wydobywania ciał wcześniej zamordowanych osób w 1944 r., które miały być rzekomo wtedy palone, o tyle też przekaz płynący z tamtych treści był oparty na metodologicznej

poprawności i miał pozytywne działanie na świadomość mieszkańców naszego Miasta i powiatu. Obecna treść, ma kilka poważnych uchybień natury metodologicznej i rzutuje to na obraz tamtych zdarzeń i ich odbioru społecznego. Przede wszystkim historycy IPN, przedstawili dane w oparciu o dokumenty znane w Chojnicach od 1945/1946 r., a będące wynikiem prac powołanego wtedy Komitetu, który miał zbadać zbrodnie hitlerowskie na terenie powiatu chojnickiego. Więc na podstawie tych samych dokumentów, na podstawie, których powstały wcześniejsze publikacje i napisu na tablicy. Pracę tego Komitetu z lat 40. prowadził Sędzia Sądu Okręgowego Jan Ornas i to na tych, dokładnie wcześniej już w Chojnicach znanych, dokumentach bazowali historycy IPN, więc nie powinno być rozbieżności w dwóch wersjach napisów. Na tych też dokumentach od dziesiątków lat bazowali liczni chojniccy historycy i regionaliści, bowiem znajdowały się one przez pewien czas w chojnickim oddziale Archiwum Państwowego. W poniedziałek 19 października nasze środowisko poznało treść nowego napisu, ponieważ był on umieszczony na stronach IPN od dłuższego czasu i został nam przesłany przez pracowników IPN w Bydgoszczy. Po analizie, której dokonaliśmy, kontaktowaliśmy się mailowo zarówno z drem Tomaszem Cyranem, jak i drem Markiem Szymaniakiem z IPN w Bydgoszczy. Przedstawiliśmy swoje zastrzeżenia i dziś przedstawiamy je także Panu, jak i opinii publicznej:

- nowa treść napisu na tablicy pamięci w Dolinie Śmierci nie ujmuje masowych egzekucji (kilkaset ofiar) z 1940 r., które prowadzone były w październiku i listopadzie;
- uwypuklenie jednego zeznania, mianowicie Antoniego Schülke powodować będzie utrwalanie się w pamięci zbiorowej liczby ofiar znacznie zaniżonej, bowiem rolnik ten szacował, że w Dolinie Śmierci zginęło, według jego obserwacji 500 osób. Pamiętać jednak należy, że sędzia J. Ornas nie przesłuchiwał tylko A. Schülke, ale też i inne osoby, których imiona i nazwiska są podane w dokumentach, a wraz z tymi zeznaniami pojawiają się dane wskazujące, że w styczniu 1945 r. w Chojnicach stracono ok. 800 więźniów politycznych przybyłych z więzień w Bydgoszczy i Koronowa, a będących Powstańcami Warszawskimi i mieszkańcami Warszawy, którzy zostali zamordowani i spaleni. Jest w tychże dokumentach także informacja o grupie ok. 600 więźniów, którzy także w styczniu zostali spędzeni do Chojnic z Grudziądza. Niezrozumiałym jest więc podważanie liczby ofiar, która utrwalona była w pamięci

zbiorowej oraz w wielkiej liczbie publikacji naukowych i popularyzatorskich.

- o ile w 1939 r. sprawcami mordów byli członkowie niemieckiej samoobrony, to już w 1945 r. byli to przede wszystkim żołnierze SS różnych narodowości;

- na tablicy brak znanych informacji o ofiarach pochodzących z Warszawy, co jest istotne dla rozpatrywania historii Powstania Warszawskiego i losów Powstańców, jak i ich rodzin.

Historycy IPN nie odkryli żadnych nowych danych, ani też dokumentów (żadnych nowych źródeł), dokonali natomiast takiej ich interpretacji, lub raczej prezentacji, która ukazuje tamte wydarzenia w niepełnym świetle. Szczególnie wartym podkreślenia, jest konieczność dokonania ekshumacji w znanych nam miejscach w których prawdopodobnie nadal są masowe groby w Dolinie Śmierci, gdzie ciała nigdy wcześniej nie były ekshumowane.

Zaangażowanie Miasta w kultywowanie pamięci zbiorowej jest godne podziwu i pochwały, jednak wskazujemy i apelujemy, że w przyszłości należy podejmować w tak ważkich tematach konsultacje społeczne, bowiem w obecnym kształcie napis na tablicy nie przetrwa, gdyż wywoła wkrótce zdecydowany sprzeciw mieszkańców i głębokie ich niezadowolenie niepełnym przedstawieniem faktów historycznych, które wiążą się z losami ich rodzin, a dla budżet Miasta kolejne zmiany treści będą wiązały się z kolejnymi wydatkami. Wykonanie nowego napisu i forma w jakiej się to odbyło, ma niestety charakter „odgórny” i stoi w sprzeczności z pamięcią zbiorową, wspomnieniami, relacjami, doświadczeniami okresu wojny oraz pomimo tego, że jest to zapis poprawny, to jest też metodologicznie nieuzasadniony i społecznie bulwersujący.

Choć znaliśmy wady wcześniejszego napisu, nie interweniowaliśmy u władz Miasta, gdyż nasze interwencje w podobnych zagadnieniach, vide, zmiana treści napisu na obelisku na Cmentarzu Żołnierzy Radzieckich powodowała zwykle u władz Miasta ostre reakcje wymierzone w nasze środowisko, a naszych propozycji Miasto nie uwzględniało czyniąc zaledwie zmiany o które w ogóle nie wnosiliśmy i pozostawiając wcześniejsze treści w formie nienaruszonej.

Prosimy o współpracę również z naszym środowiskiem w przyszłości, jeśli Miasto będzie podejmować ważne historycznie zagadnienia, szczególnie z okresu historii

najnowszej tj. XX w. Pozostajemy w takich sprawach otwarci na współpracę i z chęcią wykonamy społecznie prace, które przybliżą nas do prawdy o naszej przeszłości.

Stowarzyszenie Arcana Historii, Chojnice
www.arcanahistorii.prv.pl
email: marcin.waldoch@gmail.com
tel. +48 883 970 833

Marcin Wałdoch

Chojnice 22.10.2015

List otwarty do Burmistrza Miasta Chojnice

Panie Burmistrzu, w nawiązaniu do naszego wczorajszego listu, pragnę wskazać, że w nowej treści na tablicy pamięci w Dolinie Śmierci, nie ma nawet słowa o ofiarach, jakie ponieśli Żydzi chojniccy, których zamordowano prawdopodobnie ok. 30 osób ze społeczności liczącej przed wojną w naszym mieście niecałe 50 osób. Fakt ten, także zasługuje na ukazanie go na tej tablicy, gdyż była to mniejszość narodowa i etniczna i część naszej lokalnej wspólnoty.

Marcin Wałdoch